

Sygn. akt I ACa 265/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska SA Edyta Buczkowska-Żuk
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2014 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa R. Z., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko Skarbowi Państwa - M., R. w S.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 31 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 1260/12

**I. oddala obie apelacje,**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**Mirosława Gołuńska Maria Iwankiewicz Edyta Buczkowska-Żuk**

Sygn. akt I ACa 265/14

## UZASADNIENIE

Powodowie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. i R. Z., po sprecyzowaniu pozwu (k. 689-690), domagali się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - R. w S. na rzecz: powódki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 1 złotego wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia zapłaty, powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwoty 313.179,46 złotych, w tym kwoty należności głównej w wysokości 304.135,56 złotych oraz odsetek ustawowych kapitalizowanych na dzień 27 września 2012 roku w wysokości 9.043,90 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia

zapłaty, oraz powoda R. Z. kwoty 1 złotego wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 lipca 2012 roku do dnia zapłaty. Ponadto, powodowie wnieśli o zwrot kosztów procesu. W ramach niniejszego powództwa domagali się wypłaty reszty należnego im wynagrodzenia umownego z tytułu wykonanych robót budowlanych na rzecz pozwanego, jak i zapłaty za wykonane prace dodatkowe.

W dniu 24 października 2012 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym uwzględniono powództwo w całości.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania. Strona pozwana wskazała, że żądanie pozwu jest niezasadne, gdyż pozwany w związku z nieterminowym wykonaniem umowy przez powodów w sposób prawidłowy naliczył im kary umowne za opóźnienie, a nadto bezpodstawne są ich twierdzenia dotyczące uznania części wykonanych robót za dodatkowe.

Wyrokiem z dnia 31 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 1260/12, Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - R. w S.: na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 291.368,04 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 28 września 2012 roku (pkt I), na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 1 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 28 lipca 2012 roku (pkt II), a na rzecz powoda R. Z. kwotę 1 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 28 lipca 2012 roku (pkt III); oddalił powództwo w pozostałej części (pkt IV); pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenie kosztów procesu, przy przyjęciu zasady, że powodowie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. i R. Z. wygrali sprawę w 93 %, zaś pozwany Skarb Państwa - R. w S. wygrał sprawę w 7 % (pkt V).

Rozstrzygnięcie tej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych, z których wynikało, że w dniu 10 sierpnia 2011 roku Konsorcjum w składzie: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i R. Z. jako wykonawca zawarło z R. w S. jako zamawiającym umowę o roboty budowlane numer (...), której przedmiotem było wykonanie robót budowlanych w budynkach garażowych numer (...) - wiata (...) w S. - modernizacja infrastruktury technicznej do potrzeb związanych z wprowadzeniem nowego uzbrojenia - KTO w tym budynku PSO nr (...). Wykonawca zobowiązał się wykonać przedmiot zamówienia w oparciu o specyfikację techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych oraz pozostałą dokumentację techniczną, stanowiącą załączniki do Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. W § 14 ust. 1 umowy o roboty budowlane z dnia 10 sierpnia 2011 roku ustalono kary umowne. R. w S. przekazał powodom (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i R. Z. plac budowy w dniu 23 sierpnia 2011 roku.

Sąd ten ustalił, że we wrześniu 2011 roku podczas wykonywania prac elektrycznych w budynkach numer (...) stwierdzono, że zachodzi niezgodność pomiędzy dokumentacją projektową a stanem faktycznym, gdyż w budynkach brakowało odpowiednich złączy kablowych. Do powyższej sytuacji doszło z powodu rozbieżności umiejscowienia złączy kablowych ZK - 3a w budynkach numer (...) na poszczególnych egzemplarzach projektów przez projektanta i braku ich powiązania z projektem zasilających sieci zewnętrznych. W październiku 2011 roku projektant naniósł odpowiednie poprawki na projekcie. W dniu 10 października 2011 roku sporządzony został protokół konieczności, który został podpisany przez członków komisji w osobach: D. W. jako przedstawiciela wykonawcy; W. O. i H. O. jako przedstawicieli R. w S. oraz S. K. jako przedstawiciela (...). W protokole konieczności stwierdzono potrzebę realizacji dodatkowych robót branży elektrycznej w zakresie zasilania złączy kablowych ZK -3a garaży numer (...). Szacunkową wartość robót dodatkowych określono na kwotę 14500 złotych brutto. Powyższy protokół konieczności został w dniu 11 października 2011 roku pozytywnie zaopiniowany przez Zastępcę Szefa R. w S.. R. w S. w piśmie z dnia 3 listopada 2011 roku zawiadomił (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S., że brak podstaw do zwiększenia ryczałtowego za wykonanie robót dodatkowych branży elektrycznej w zakresie zasilania złączy kablowych objętych protokołem konieczności z dnia 10 października 2011 roku. R. w S. powołał się w tej mierze na postanowienia § 6 pkt. 2 umowy oraz art. 632 § 2 k.c. W dniu 2 grudnia 2011 roku inspektor nadzoru robót elektrycznych W. O. wpisem do dziennika budowy potwierdził ułożenie kabla zasilającego rozdzielnie TG w budynkach garażowych numer (...) zgodnie z poprawką naniesioną przez projektanta.

W ustaleniach tych Sąd Okręgowy wskazał, że w okresie od 24 stycznia 2012 roku do 14 lutego 2012 roku temperatura powietrza w rejonie S. wynosiła od  $-3^{\circ}\text{C}$  do  $-12^{\circ}\text{C}$ . Od dnia 27 stycznia 2012 roku do dnia 24 lutego 2012 roku doszło do wstrzymania robót budowlanych prowadzonych w budynkach garażowych numer (...) - wiata ( (...)) w S.. R. w S. nie wyraził zgody na przedłużenie terminu wykonania prac.

Z ustaleń tego Sądu wynika nadto, że pod koniec 2011 roku w trakcie wykonywania robót budowlanych związanych z budynkiem garażowym numer (...) przedstawiciel wykonawcy (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wspólnie z ówczesnym inspektorem robót sanitarnych H. O. stwierdzili niezgodność stanu faktycznego z dokumentacją projektową w zakresie kanalizacji sanitarnej. Okazało się, że w budynku numer (...) nie istnieje sieć kanalizacyjna i w związku z tym nie ma możliwości odprowadzenia ścieków z separatora w kierunku budynku numer (...). Wobec braku kanalizacji w sąsiednim budynku numer (...), do której można by podłączyć kanalizację z budynku numer (...), konieczne było wprowadzenie zmian w projekcie dotyczącym kanalizacji sanitarnej. Pierwotne rozwiązanie przedstawione w projekcie było niemożliwe do wykonania, bowiem nie dawało możliwości odprowadzania wód deszczowych do drenażu rozsączającego. Wówczas obiekt nie nadawałby się do użytkowania. Wykonawca (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w porozumieniu z inspektorem nadzorem robót sanitarnych H. O. stwierdził wówczas, że konieczne jest nowe rozwiązanie w zakresie odprowadzenia ścieków w budynku numer (...). Nie doszło jednak do podjęcia żadnych formalnych czynności zmierzających do uzyskania takiego rozwiązania projektowego. W dniu 2 kwietnia 2012 roku stanowisko inspektora nadzoru robót sanitarnych objął W. R.. W dniu 25 kwietnia 2012 roku na teren budowy przyjechał przedstawiciel biura projektowego i ustnie zdecydował o zamianie przyłącza kanalizacji sanitarnej DN 160 PCV o długości 13 m na przyłączy DN 160 PCV o długości 1,5 m zakończonej studnią – osadnikiem o średnicy 1000 mm wypełnionej żwirem, do której odprowadzane byłyby ścieki z separatora. W piśmie z dnia 8 maja 2012 roku Biuro (...) poinformował Rejonowy Zarząd Infrastruktury w S., że projektant w trybie bezzwłocznym dnia 25 kwietnia 2012 roku wizytował budowę i zapoznał się z problemem oraz podjął decyzję o zamianie przyłącza kanalizacji sanitarnej DN 160 PCV o długości 13 m na przyłączy DN 160 PCV o długości 1,5 m zakończonej studnią – osadnikiem o średnicy 1000 mm wypełnionej żwirem, zaś powyższa zamiana została wykonana w kompensacie cenowej. Powyższe pismo zostało przesłane także wykonawcy robót (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.. W dniu 9 maja 2012 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. złożyła zamówienie w Przedsiębiorstwie Usługowym (...) M. P. na wykonanie i dostarczenie studni rozsączającej na budowę w Jednostce Wojskowej przy ulicy (...) w S.. Studnia chłonna została dostarczona około 15 maja 2012 roku i wówczas przystąpiono do robót związanych z wykonywaniem kanalizacji sanitarnej i drenażowej z budynku numer (...). Sam czas wykonania studni z punktu widzenia technologicznego to jeden dzień związany z montażem oraz zasypaniem studni i jeden dzień związany z odtworzeniem nawierzchni po robotach. W sumie to około 35 roboczogodzin, co przy typowym składzie brygady monterskiej daje konieczny czas na wykonanie w postaci dwóch dni. Wartość robót dodatkowych wykonanych przez wykonawcę w związku z zmianą projektu kanalizacji sanitarnej budynku garażowego numer (...) wynosi 6258,93 złotych, natomiast wartość robót niewykonywanych w związku ze zmianą miejsca odprowadzenia ścieków wynosi 8922,88 złotych. W międzyczasie około 11 maja 2013 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wykonała betonowanie podjazdów prowadzących do budynku garażowego numer (...).

Z dalszych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, że w dniu 23 kwietnia 2012 roku kierownik budowy dokonał wpisu w dzienniku budowy o zgłoszeniu zakończeniu całości robót w budynkach garażowych numer (...). W dniu 19 maja 2012 roku kierownik budowy dokonał wpisu w dzienniku budowy o zgłoszeniu zakończenia robót w budynku garażowym numer (...). W dniu 22 maja 2012 roku został dokonany odbiór końcowy robót. Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w dniu 31 maja 2012 roku wystawiła fakturę końcową VAT za wykonane w budynku garażowym nr (...) roboty elektryczne, roboty sanitarne i roboty budowlane, opiewającą na kwotę 600.000 złotych, płatną w terminie 30 dni tj. do dnia 30 czerwca 2012 roku. Do powyższej faktury dołączyła protokoły odbioru wykonanych elementów z dnia 21 maja 2012 roku i z dnia 10 maja 2012 roku. R. w S. w dniu 27 czerwca 2012 roku wystawił notę księgową, w której obciążył powoda (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotą 285.075 złotych tytułem kary umownej za opóźnienie w wykonaniu umowy nr (...) z dnia 10 sierpnia 2011 roku, wyliczone jako iloraz 25 dni zwłoki i 0,07 % wynagrodzenia umownego brutto wynoszącego 16290000 złotych brutto. Jednocześnie

oświadczył, że w związku z powyższym od wynagrodzenia wykonawcy wynikającego z faktury (...) z dnia 31 maja 2012 roku zostanie odliczona powyższa kwota. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wystawiła też faktury VAT za wykonanie robót dodatkowych instalacji elektrycznej i związanych z kanalizacją sanitarną, które nie zostały zapłacone. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. działa obecnie pod firmą (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P..

Ustaliwszy powyższe Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało częściowo na uwzględnienie.

Według tego Sądu nie stanowi przedmiotu sporu to, że pozwany zapłacił na rzecz powodów jedynie część powyższego wynagrodzenia i pozostała z tego tytułu do zapłaty kwota 285.075 złotych objęta fakturą końcową z dnia 31 maja 2012 roku. Sąd ten wskazał także, że łącząca strony umowa o roboty budowlane zawierała postanowienie w przedmiocie kar umownych, które zostały zawarte w jej § 14. Wskazując na treść § 23 tej umowy Sąd Okręgowy wywodził, że skoro wymienione tam okoliczności uzasadniały w przekonaniu samych stron umowy jej zmianę, to ich wystąpienie powinno jednocześnie wpływać na ocenę zaistnienia stanu opóźnienia w rozumieniu § 14 umowy z dnia 10 sierpnia 2011 roku. Sąd ten dalej wyjaśnił, że powodowie powinni zakończyć roboty budowlane do dnia 23 kwietnia 2012 rok, lecz dopiero z dniem 19 maja 2012 roku zgłosili do odbioru wykonane prace. Tym samym pozwany naliczył kary umowne za każdy dzień opóźnienia w okresie od 24 kwietnia 2012 roku do 19 maja 2012 roku, czyli przez 25 dni. Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę zarzut strony powodowej, która podnosiła, że niewykonanie zobowiązania w terminie było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności, wskazując w tej mierze na trzy podstawowe przyczyny opóźnienia w wykonywaniu robót budowlanych: (1) niekorzystne warunki atmosferyczne w postaci niskich temperatur panujących w styczniu – lutym 2012 roku; (2) niezgodność stanu faktycznego z dokumentacją projektową w zakresie instalacji elektrycznej w budynkach garażowych numer (...) wymagająca konieczność wykonania dodatkowych robót; (3) niezgodność stanu faktycznego z dokumentacją projektową w zakresie odprowadzenia kanalizacji sanitarnej z budynku garażowego numer (...) i związana z tym konieczność wykonania robót dodatkowych.

W ocenie Sądu Okręgowego ani jednak występowanie w okresie od stycznia do lutego 2012 roku niekorzystnych warunków atmosferycznych ani konieczność wykonania przez powodów dodatkowych prac w zakresie instalacji elektrycznej w budynkach garażowych numer (...) nie stanowiły przyczyny niewykonania przez powodów zobowiązania w umówionym terminie.

Odmienne zdaniem tego Sądu rzecz się jednak przedstawiała ze stwierdzoną w trakcie wykonywania przez powodów robót budowlanych, dotyczących budynku garażowego numer (...), niezgodnością stanu faktycznego z dokumentacją projektową w zakresie kanalizacji sanitarnej. Wobec braku kanalizacji w sąsiednim budynku numer (...) do której nie można było podłączyć kanalizacji z budynku numer (...), konieczne było wprowadzenie zmian w projekcie dotyczącym kanalizacji sanitarnej, a odpowiedzialność za ten stan rzeczy spoczywała na zamawiającym. Sąd pierwszej instancji ustalił, że dopiero w kwietniu 2012 roku – mimo wcześniejszego sygnalizowania tego problemu przez wykonawcę - kolejny inspektor nadzoru robót sanitarnych doprowadził do spotkania z projektantem i uzgodnienia z nim nowego rozwiązania projektowego, które zostało przedstawione ustnie w dniu 25 kwietnia 2012 roku i potwierdzone w piśmie projektanta z dnia 8 maja 2012 roku. Od 9 maja 2012 roku powodowie przystąpili do realizacji powyższych robót, zamawiając w tym celu studnię i po jej dostarczeniu w dniu 15 maja 2012 roku wykonując instalację sanitarną. W ocenie tego Sądu uzasadniony jest wniosek, że konieczność przeprojektowania kanalizacji sanitarnej prowadzącej z budynku garażowego numer (...) i następnie wykonania związanych z tym rozwiązaniem projektowym robót dodatkowych był decydującym czynnikiem wpływającym na opóźnienie w realizacji inwestycji. Gdyby zaś strona powodowa wykonała więc kanalizację sanitarną zgodnie z niezmienioną dokumentacją projektową, to wówczas remontowany przez nią obiekt nie nadawałby się do użytkowania, co oznaczałoby, że nie doszłoby do wykonania przedmiotu umowy z dnia 10 sierpnia 2011 roku. W tym stanie rzeczy nie miało więc praktycznego znaczenia dla terminu zakończenia robót budowlanych, kiedy powodowie zakończą betonowanie podjazdów. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie, oczekując na nowe rozwiązanie projektowe, zasadnie wstrzymali się od kontynuowania prac z kanalizacją sanitarną.

Sąd pierwszej instancji poddał jednak ocenie, kiedy powodowie powinni wznowić wykonywania prac związanych z budową kanalizacji. Wskazał, że w dniu 25 kwietnia 2012 roku na teren budowy przyjechał przedstawiciel biura projektowego i ustnie podał nowe rozwiązanie projektowe. Sąd ten zaś zauważył, że takiego sposobu podawania zmian projektowych nie można uznać za prawidłowy, także w kontekście postanowień umowy łączącej strony, która w § 4 ust. 3 stanowiła, że porozumiewanie się stron w sprawach związanych z wykonywaniem robót oraz dotyczących realizacji umowy odbywać się będzie poprzez zapisy w dzienniku budowy. Tymczasem w niniejszej sprawie projektant w dniu 25 kwietnia 2012 roku nie dokonał żadnego wpisu w dzienniku budowy – podobnie jak inspektor nadzoru robót sanitarnych. W związku z tym wykonawca nie miał żadnych podstaw do tego, aby przystąpić do realizacji przedstawionego ustnie rozwiązania projektowego. Sąd Okręgowy wskazał, że dopiero w piśmie z dnia 8 maja 2012 roku projektant poinformował R. w S. o wprowadzeniu zmian do pierwotnego projektu kanalizacji sanitarnej i na tej podstawie wykonawca robót (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. mogła przystąpić do realizacji robót. Z przedłożonych przez nią dokumentów wynika, że już następnego dnia została zamówiona przez nią studnia, zaś po jej dostarczeniu w dniu 15 maja 2012 roku rozpoczęto wykonywanie prac sanitarnych. W świetle opinii biegłego z zakresu robót sanitarnych, który oszacował czas wykonywania niezbędnych prac na 35 roboczogodzin, Sąd Orzekający uznał za uzasadnione prowadzenie tych prac do 18 maja 2012 roku i tym samym zgłosił zakończenie robót w dniu 19 maja 2012 roku. Biorąc pod uwagę, że konieczność wprowadzenia zmian projektowych wynikała z okoliczności, za które odpowiadał zamawiający, zdaniem tego Sądu nie można więc przyjąć, że to powodowie dopuścili się opóźnienia w wykonaniu zobowiązania w rozumieniu § 14 ust. 1 pkt. 2 b/ umowy z dnia 10 sierpnia 2011 roku. Niezależnie od tego, w ocenie Sądu Okręgowego za powyższym stanowiskiem przemawia okoliczność, że wykonanie robót sanitarnych według zmienionego projektu wiązało się z koniecznością wykonania dodatkowych robót. W myśl postanowień umowy łączącej strony powodowie jako wykonawcy nie mogli odmówić wykonania tego dodatkowego zlecenia, jednak wymagało to zawarcia umowy o roboty dodatkowe [vide § 5 ust. 15 umowy]. Strona pozwana natomiast formalnie wykonania takich dodatkowych robót nie zleciła, jak również nie zawarła z powodami umowy o roboty dodatkowe. W tym stanie rzeczy, zdaniem tego Sądu, powodowie mogli w ogóle nie wykonywać prac związanych z budową studni, co w sposób ewidentny przedłużyłoby termin zakończenia robót budowlanych objętych umową z dnia 10 sierpnia 2012 roku z przyczyn leżących po stronie pozwanego.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że żądanie zasądzenia na rzecz powódki kwoty 285.075 złotych tytułem zapłaty pozostałej części wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane na podstawie umowy z dnia 10 sierpnia 2011 roku, objętej fakturą końcową z dnia 31 maja 2012 roku, było w pełni zasadne, co uzasadniało zasądzenie tej kwoty na rzecz powodów zgodnie z żądaniem pozwu. Podstawę prawną orzeczenia o odsetkach od powyższych świadczeń pieniężnych stanowiły przepisy art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 482 k.c. oraz § 5 umowy. Sąd ten wyjaśnił, że w niniejszej sprawie strona powodowa nie przedstawiła żadnego dowodu, z którego wynikałaby data doręczenia pozwanemu faktury z dnia 31 maja 2012 roku. Biorąc jednak pod uwagę, że sama pozwana w nocy księgowej z dnia 27 czerwca 2012 roku odwołała się do powyższej faktury, Sąd uznał, że pozwana otrzymała fakturę nie później niż 27 czerwca 2012 roku i z tym dniem rozpoczął bieg terminu 30 - dniowy do zapłaty należnego świadczenia, który upłynął w dniu 27 lipca 2012 roku. Stąd należało zasądzić odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty od dnia następnego, to jest od dnia 28 lipca 2012 roku. Jednocześnie stosownie do żądania strony powodowej należało skapitalizować odsetki od kwoty 285.073 złotych przyznanej powodowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. za okres od 28 lipca 2012 roku do dnia 27 września 2012 roku, co odpowiada kwocie 6295,04 złotych.

Sąd pierwszej instancji wziął również pod uwagę, że strona powodowa w niniejszym postępowaniu dochodziła nadto roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie robót dodatkowych związanych z kanalizacją sanitarną przy budynku garażowym numer (...) oraz z instalacją elektryczną w budynkach garażowych numer (...) w łącznej kwocie 19062,56 złotych. Sąd ten podał, że w niniejszej sprawie przepis art. 630 § 1 k.c. nie może zostać zastosowany z uwagi na to, że wynagrodzenie przewidziane w umowie łączącej strony nie miało charakteru kosztorysowego, lecz ryczałtowy, a w myśl art. 632 § 1 k.c. przyjmujący zamówienie w zasadzie nie może żądać podwyższenia wynagrodzenia ryczałtowego. Tylko bowiem w razie zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, gdy wykonanie dzieła naraziłoby przyjmującego zamówienie na rażącą stratę, może on wytoczyć powództwo o podwyższenie ryczałtu lub

nawet o rozwiązanie umowy. Sąd Okręgowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie wykazała zaistnienia przesłanek określonych w art. 632 § 2 k.c., uzasadniających podwyższenie wynagrodzenie ryczałtowego, gdyż nie naprowadziła żadnych obiektywnych dowodów wskazujących na to, że wykonanie dzieła za umówione wynagrodzenie ryczałtowe naraziłoby ją na rażącą stratę – co zdaniem tego Sądu wydaje się tym bardziej wątpliwe, jeżeli porówna się wysokość całego wynagrodzenia z wysokością wynagrodzenia za prace dodatkowe. Konkludując, Sąd ten uznał, że w niniejszej sprawie nie miałyby zastosowania norma prawna zawarta zarówno w art. 630 § 1 k.c., jak i w art. 632 § 2 k.c. Do powyższego wniosku skłonił go także fakt, że strony w sposób autonomiczny uregulowały zasady postępowania w przypadku powstania potrzeby wykonania prac dodatkowych, nie objętych przedmiotem umowy.

Sąd Okręgowy wskazał na § 5 umowy i stwierdził, że strony umowy przewidziały możliwość ujawnienia się podczas inwestycji potrzeby wykonania robót budowlanych nie objętych umową, jednak wprost przyjęły, że tego rodzaju prace nie mieszczą w ramach przedmiotu umowy z dnia 10 sierpnia 2011 roku i zlecenie wykonania powyższych prac wymaga przeprowadzenia odrębnej procedury prowadzącej do zawarcia nowej umowy ewentualnie do zawarcia aneksu do umowy. Z tego względu według tego Sądu uznać trzeba, że wykonawca mógłby domagać się wynagrodzenia za wykonanie prac dodatkowych tylko wówczas, gdyby doszło do zawarcia pomiędzy stronami dodatkowej umowy, obejmującej wykonanie tych prac lub do odpowiedniej zmiany umowy z dnia 10 sierpnia 2011 roku. W zakresie prac polegających na budowie studni rozsączających Sąd Orzekający uznał, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia dodatkowej umowy. Powodowie nie mogą zatem domagać się wynagrodzenia za wykonanie powyższych prac w ramach stosunku umownego łączącego strony.

Sąd Okręgowy ocenił, że takie roszczenie nie znajduje też oparcia w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu. W rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie ma bowiem okoliczność, że strony wprost w umowie uregulowały sytuację, w której wykonawca wykonał prace dodatkowe podczas realizacji zamówienia bez zawarcia umowy o zamówienie dodatkowe, stanowiąc, że w takim przypadku wykonawca nie może żądać od zamawiającego wynagrodzenia. Istnienie w tym zakresie umowy stron wyłącza możliwość stosowania w tym zakresie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Niezależnie od tego Sąd ten uznał, że w rozpoznawanej sprawie nie zostały spełnione przesłanki warunkujące dochodzenie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, jako świadczenia nienależnego. Zgodnie z opinią biegłego z zakresu budownictwa sanitarnego wynagrodzenie za te prace odpowiadałoby kwocie 6258,93 złotych, a realna wartość robót zaniechanych wynosi kwotę 8922,88 złotych, która jest więc wyższa od wartości robót dodatkowych. Oznacza to, że przyjęcie nowego rozwiązania projektowego w istocie doprowadziło do zaoszczędzenia wydatków po stronie powodowej, gdyż wykonanie robót dodatkowych było powiązane z zaniechaniem prac przewidzianych w umowie o wyższej wartości niż roboty dodatkowe. Niezależnie od tego Sąd pierwszej instancji przyjął, że w rozpoznawanej sprawie zachodzi przesłanka wyłączająca możliwość domagania się zwrotu nienależnego świadczenia zawarta w art. 411 pkt 1 k.c. Analiza dowodu z przesłuchania strony powodowej w powiązaniu z dowodami z dokumentów w postaci korespondencji prowadzonej przez strony wskazuje bowiem jednoznacznie, że powodowie przystępując do realizacji dodatkowych robót wiedzieli, że nie ciąży na nich zobowiązanie do spełnienia powyższego świadczenia.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że powyższe rozważania odnosiły się także do oceny roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie robót dodatkowych, związanych z instalacją elektryczną w budynkach garażowych numer (...). Sąd ten uznał, że w tym przypadku były to roboty zamiennie określone w § 6 umowy o roboty budowlane z dnia 10 sierpnia 2011 roku. Wskazuje na to także fakt sporządzenia przez strony protokołu konieczności przewidzianego właśnie w § 6 ust. 1 pkt. 2 umowy. Sąd Orzekający wziął pod uwagę, że w przypadku wykonania robót zamiennych co do zasady konieczne jest ustalenie różnicy kosztów wynikającej z danej zmiany i jej wprowadzenie w drodze aneksu do umowy. Wyjątek przewidywał jednak § 6 ust. 2 umowy o roboty budowlane z dnia 10 sierpnia 2011 roku. W rozpoznawanej sprawie z opinii biegłego z zakresu elektryki, która w tym zakresie korespondowała z zeznaniami świadka W. O. wynika, że powodowie na podstawie analizy dokumentacji projektowej oraz oględzin miejsca wykonywania prac budowlanych mogli stwierdzić potrzebę wykonania tego rodzaju prac. To zaś powoduje, że w myśl § 6 ust. 2 umowy stron wykonawca był obowiązany do uwzględnienia związanych z tym kosztów w ofercie, co oznacza, że powodowie nie przysługują względem zamawiającego żadne roszczenia z powyższego tytułu. Niezależnie od tego Sąd pierwszej

instancji wskazał, że gdyby nawet potraktować powyższe prace jako roboty dodatkowe, to podstawą do ich wykonania byłaby nowa umowa zawarta pomiędzy stronami lub aneks do umowy z dnia 10 sierpnia 2011 roku. W badanej sprawie do dokonania tego rodzaju czynności prawnej nie doszło, a z uwagi na to, że nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 630 k.c. i art. 632 k.c. powodowie nie mogą domagać wynagrodzenia za wykonanie powyższych prac w ramach stosunku umownego łączącego strony. Sąd ten w odniesieniu do tych robót również badał możliwość dochodzenia roszczenia o zapłatę ich wartości na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, jednak i w tym przypadku aktualność zachowuje pogląd, że istnienie w tym zakresie umowy stron wyłącza możliwość stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Miało też zastosowanie wyłączenie zawarte w art. 411 pkt 1 k.c. Powodowie wiedzieli bowiem, że nie są zobowiązani do wykonania tego rodzaju prac dodatkowych w ramach umowy z dnia 10 sierpnia 2011 roku, o czym świadczy fakt, że domagali się zawarcia aneksu do umowy i pomimo odmowy jej zawarcia ze strony pozwanego, wykonali te prace.

Kierując się tymi przesłankami powództwo o zapłatę wynagrodzenia za prace dodatkowe zostało przez Sąd Okręgowy oddalone.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Pozwany zaskarżył wyrok w części dotyczącej pkt I w zakresie kwoty 186.475,54 zł, pkt II w zakresie kwoty 62 gr oraz pkt III w zakresie kwoty 62 gr. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym polegających na przyjęciu, że powodowie byli zobowiązani wznowić roboty budowlane związane z wykonaniem odwodnienia od budynku nr (...) dopiero w dniu otrzymania pisemnego potwierdzenia rozwiązania projektowego przez projektanta w sytuacji, gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowy, a także twierdzeń strony powodowej nic takiego nie wynika,

- wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych z zebrany materiałem dowodowym polegających na przyjęciu, że powodowie nie byli zobowiązani do wykonania robót zamiennych dotyczących odwodnienia budynku nr (...), jako wykraczających poza zakres umowy, w sytuacji gdy charakter całości prac objętych umową, ich zakres, a także uzgodnione przez strony ryczałtowe wynagrodzenie umowne pozwalają na wyprowadzenie wniosku przeciwnego;

b) art. 233§ 1 k.p.c. w zw. z art. 278§ 1 k.p.c. przez wyprowadzenie wniosków końcowych sprzecznych ze zgromadzonych w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności ustalenie, iż powodowie wykonywali prace zamienne dotyczące odwodnienia budynku (...) przez 3 dni w sytuacji, gdy z dowodów uznanych przez Sąd za wiarygodne wynika, że prace wykonywane były przez 4 dni, oraz przyjęcie, że zgodnie z opinią biegłego z zakresu budownictwa o specjalizacji robót sanitarnych czas potrzebny do wykonania tego typu prac to 3 dni, podczas gdy biegły jednoznacznie wskazał, że powodowie potrzebowali nie więcej niż 2 dni na wykonanie tych robót;

c) art. 230 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. przez ustalenie, że dla wznowienia przez powodów robót odprowadzenia odwodnienia od budynku nr (...) konieczne było pisemne potwierdzenie zastosowanego rozwiązania przez projektanta a jego dyspozycja ustana nie była wystarczająca, w sytuacji gdy strona powodowa nie prezentowała takiego stanowiska;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 484 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i w konsekwencji oddalenie powództwa w sytuacji gdy zachodziły podstawy do jego uwzględnienia;

b) art. 65 § 1 i 2 k.c. przez błędną wykładnię umowy łączącej strony w części dotyczącej zakresu objętych nią robót i w konsekwencji przyjęcie, że prace dotyczące odwodnienia budynku nr (...) nie były objęte umową łączącą strony i powodowie nie byli zobowiązani wykonywać tych prac, w sytuacji gdy charakter umowy i jej przedmiotu, zakres prac oraz uzgodnione przez strony wynagrodzenie ryczałtowe powinny prowadzić do przeciwnych wniosków.

W uzasadnieniu apelacji zawarto rozwinięcie argumentacji tych zarzutów.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku: w pkt I poprzez o oddalenie powództwa co do kwoty 186475,54, w pkt II wyroku o oddalenie powództwa co do kwoty 62 groszy, w pkt III wyroku o oddalenie powództwa co do kwoty 62 groszy oraz zasądzenie kosztów postępowania od powodów na rzecz pozwanego, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych. Nadto wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

Natomiast powodowie w swojej apelacji zaskarżyli powyższy wyrok w punktach IV. i V. zarzucając:

1. naruszenie art. 411 pkt 1 k.c. polegające na zastosowaniu tego przepisu w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy nie było podstaw do jego zastosowania, albowiem powodowie nie mieli świadomości tego, że nie są zobowiązani do wykonania prac dodatkowych na rzecz pozwanego, wręcz przeciwnie - powodowie byli przekonani, że muszą wykonać te prace, jak również byli przekonani, co do tego, że doszło do zlecenia im wykonania tychże prac, a ponadto powodowie nie mieli innego wyboru, jak tylko wykonać te prace, albowiem obawiali się, że ich nie wykonanie będzie wiązało się z negatywnymi konsekwencjami, w tym konsekwencjami finansowymi, a zatem znajdowali się w sytuacji poniekąd przymusowej;

2. niezgodność ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym zebrany w sprawie, polegającą na ustaleniu przez Sąd, że powodowie wiedzieli, że nie są zobowiązani do wykonania prac dodatkowych na rzecz pozwanego, w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym z dokumentów w postaci m.in. protokołu konieczności dotyczącego prac dodatkowych z zakresu elektryki z dnia 10 października 2011 r. wynika, że powodowie mieli podstawy do tego, aby być przekonanym o tym, że pozwany zlecił im wykonanie prac dodatkowych. Nie było również podstaw do przyjęcia przez Sąd, w oparciu o materiał dowodowy zebrany w sprawie, że powodowie nie są zubożeni w związku z wykonaniem prac dodatkowych na rzecz pozwanego, jak również podstaw do przyjęcia, że dodatkowe prace elektryczne stanowiły prace zamienne, do których zastosowanie mogłyby mieć przepisy umowy z dnia 10 sierpnia 2011 r.;

3. pominięcie przez Sąd istotnej w sprawie okoliczności, a mianowicie tego, że pozwany nie kwestionował terminu zapłaty faktury VAT nr (...) z dnia 31 maja 2012 r., wskazanego na tej fakturze na dzień 30 czerwca 2012 r. Pozwany nie zgłosił w toku sprawy żadnego zarzutu w tym zakresie, zatem termin zapłaty ww. faktury VAT wskazany na dzień 30 czerwca 2012 r. był okolicznością bezsporną pomiędzy stronami procesu.

W uzasadnieniu apelacji rozwinięto argumentację dla ww. zarzutów.

W oparciu o powyższe zarzuty apelujący powodowie wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. od pozwanego kwoty 21.803,95 zł, na którą składa się kwota wynagrodzenia za wykonane prace dodatkowe w wysokości 19.062,56 zł oraz kwota odsetek ustawowych wyliczonych od wynagrodzenia w kwocie 285.073,00 zł od dnia 01 lipca 2012 r. do 27 lipca 2012 r. w wysokości 2.741,39 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, tj. od 28 września 2012 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenia na rzecz powodów od pozwanego całości kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie wnieśli o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu.



W odpowiedzi na apelację pozwanego powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Z kolei pozwany - w odpowiedzi na apelację powodów wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacje obu stron okazały się niezasadne.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i na tej podstawie dokonał prawidłowego rozstrzygnięcia. Niezwykle skrupulatne ustalenia Sądu pierwszej instancji wraz z zasadniczo prawidłowymi jego wnioskami prawnymi Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu. Brak jest też podstaw do stwierdzenia zaistnienia wskazanych w apelacjach zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego czy prawa materialnego.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy doszedł do przekonania, że nie zasługuje na uwzględnienie dalej idąca apelacja wywiedziona przez pozwanego Skarb Państwa. Ten apelujący w ramach wywiedzionego środka odwoławczego kwestionował ocenę Sądu pierwszej instancji o tyle, że przekonywał, że zasadne było jednak naliczenie przez niego jako zamawiającego od powodów jako wykonawców, kary umownej za opóźnienie w wykonaniu umowy o roboty budowlane z dnia 10 sierpnia 2011 r. przewidzianej w § 14 ust. 1 pkt 2b tej umowy, za łączny okres 16 dni.

W tym miejscu wypada więc odnotować istotną zmianę stanowiska strony pozwanej w porównaniu z jej stanowiskiem wyrażanym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Pozwany przede wszystkim bronił bowiem pierwotnie poglądu, że powodowie pozostawali w opóźnieniu w całym okresie od 24 kwietnia do 19 maja 2012 r. czyli przez 25 dni. Aktualnie zaś treść apelacji i zakres zaskarżenia wyroku Sądu Okręgowego (tylko co do kwoty 186.475,54 zł) wyraźnie wskazuje na modyfikację takiego wcześniejszego stanowiska poprzez przyznanie przez stronę pozwaną, że wykonawca powinien w rzeczywistości odpowiadać z tytułu zastrzeżonych w umowie stron kar umownych w mniejszym stopniu, tylko za przedłużenie objętych tym zleceniem prac budowlanych w okresie łącznie 16 dni (od 25 kwietnia do 9 maja i od 18 do 19 maja 2012 r.). Jednocześnie też pozwany potwierdził w apelacji, zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego, że roboty miały być ukończone do dnia 23 kwietnia 2012 r., wcześniej wykonawca sygnalizował problem z kanalizacją sanitarną, lecz dopiero w dniu 25 kwietnia 2012 r. na placu budowy pojawił się projektant celem wskazania rozwiązania projektowego, którego brak uniemożliwił zakończenia prac związanych z odwodnieniem budynku (...). Stąd pozwany zasadniczo nie kwestionował zasadności wstrzymania prac przez wykonawcę do momentu przedstawienia mu przez projektanta rozwiązania owego problemu związanego z instalacją kanalizacji sanitarnej dotyczącą budynków (...).

Ostatecznie, w świetle takiego stanowiska apelującego, spornymi pozostawały w gruncie rzeczy dwie okoliczności. Po pierwsze to, czy uzasadnione było wstrzymanie się z pracami przez powodów do czasu pisemnego potwierdzenia przez projektanta zmian w projekcie kanalizacji sanitarnej w budynku garażowym nr (...), wskazanych przez niego już ustnie na spotkaniu w dniu 25 kwietnia 2012 r., co nastąpiło dopiero w piśmie z dnia 8 maja 2012 r. przesłanym do pozwanego i wykonawcy, a wobec tego czy w tym okresie przyczyna wstrzymania tych prac była niezależna od wykonawcy i stąd nie powinien on odpowiadać z tytułu kar umownych. Drugą ze spornych kwestii była natomiast długość trwania prac związanych z wykonaniem kanalizacji sanitarnej i drenażowej w budynku nr (...), już po dostarczeniu zamówionej studni w dniu 15 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowej, zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego i logiki, oceny całości zgromadzonego materiału dowodowego doszedł do właściwych wniosków, że nie było podstaw do obciążenia powodów karą umowną także w kwestionowanym w apelacji okresie owych 16 dni.

Wypada tu zauważyć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione

uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2.04.2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby nawet w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139). W analizowanej sprawie Sąd Odwoławczy nie dostrzegł w rozumowaniu Sądu pierwszej instancji takiego naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. zatem zarzuty stawiane przez apelującego pozwanego nie mogły odnieść postulowanego przezeń skutku.

Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z treścią obowiązujących przepisów prawa, treścią umowy zawartej przez strony oraz zebranego materiału dowodowego, ustalił bowiem, że ustna dyspozycja projektanta dotycząca nowego rozwiązania projektowego w zakresie kanalizacji sanitarnej w budynku nr (...) nie była wystarczająca i wobec tego powodowie zasadnie wstrzymali się z pracami do momentu otrzymania tych zmian w formie pisemnej, co nastąpiło dopiero w dniu 9 maja 2012 r.

Argumentacji Sądu Okręgowego w tej mierze, odnoszącej się do treści § 4 ust. 3 umowy stron, zasad doświadczenia życiowego i reguł zwykłego zdroworozsądkowego myślenia, zwłaszcza - jak w niniejszym przypadku - w obliczu realizowania przez przedsiębiorcę zadania w ramach zamówień publicznych i z ustalonym wynagrodzeniem ryczałtowym, apelujący pozwany przeciwstawił właściwie jedynie argumenty natury polemicznej.

W stosunkach gospodarczych przecież powszechnie postuluje się, ażeby w praktyce dominowała forma pisemna, która daje pewność zrekonstruowania ustaleń stron, zwłaszcza ich praw i obowiązków, na wypadek zaistnienia w przyszłości między nimi sporów. Nie trzeba także nikogo przekonywać, że wymóg pisemności ma rygorystyczne znaczenie w świetle przepisów dotyczących zamówień publicznych (vide: art. 139 ust. 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych). Co więcej, Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że oczekiwanie przez powodów na pisemne zlecenie rozwiązania problemu kanalizacji w budynku nr (...) znajdowało w pełni uzasadnienie w treści umowy stron, w której wszak wykonawca zobowiązał się wykonać przedmiot zamówienia w oparciu o Specyfikację Techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych oraz pozostałą „dokumentację techniczną” (§ 1), a także do wykonania i przekazania zamawiającemu przedmiotu umowy zgodnie m.in. z „dokumentacją projektową” (§ 2). Z kolei biegły sądowy Z. S. potwierdzał, że konieczne było wprowadzenie zmian w projekcie dotyczącym kanalizacji sanitarnej. Z art. 36a ust. 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (t.j. Dz. U. 2013 poz. 1409 ze zm.) wynikał wręcz w tej sytuacji obowiązek projektanta zamieszczenia w projekcie budowlanym odpowiednich informacji (rysunek i opis) dotyczących nieistotnego odstąpienia od projektu budowlanego, czyli takiego, które nie wymaga uzyskania decyzji o zmianie pozwolenia na budowę. Ten ustawowy argument dodatkowo zatem przemawia za przyjęciem, że sama ustna dyspozycja projektanta, odnośnie zmiany projektu dotyczącego kanalizacji sanitarnej, nie była wystarczająca i tym samym wstrzymanie się z pracami aż do jej potwierdzenia przez projektanta na piśmie z dnia 8 maja 2012 r. wynikało z okoliczności niezależnych od wykonawcy.

Nie umknęło oczywiście uwadze Sądu odwoławczego, że takie zmiany ostatecznie nie zostały odnotowane w samym projekcie (ale informacja ta znalazła się dopiero w dokumentacji powykonawczej, jak wynika z opinii biegłego), a mimo to powodowie przystąpili jednak po dniu 8 maja 2012 r. do prac kanalizacyjno-sanitarnych w budynku nr (...), choć nie pozostawało to nadal w zgodzie z powołanym art. 36a ust. 6 ustawy Prawo budowlane ani z wymogami

umowy stron (§ 4 ust. 3). Nie sposób jest jednak wyciągać stąd ujemnych konsekwencji dla strony powodowej, która w zgodzie z zasadami dobrej współpracy i w interesie zamawiającego podjęła się wykonania takiego nowego rozwiązania projektowego bez uczynienia wzmianki w projekcie budowlanym i bez wpisu do dziennika budowy, ale na podstawie treści będącego dokumentem pisma projektanta z 8 maja 2012 r. co stanowiło w tej sytuacji niezbędne minimum progu ostrożności wykonawcy.

Nie można także zapominać, że prawidłowe ukończenie prac objętych umową było uzależnione od dokonania owej modyfikacji sposobu odwodnienia budynku nr (...), a zatem decyzja projektanta miała tu znaczenie fundamentalne. Jak już wskazywano, przepisy prawa budowlanego przewidują określoną procedurę, którą należy zachować nawet przy tzw. nieistotnym odstępianiu od projektu budowlanego. Natomiast konsekwencje wykonania prac niezgodnie z projektem mogą być dotkliwe dla wszystkich uczestników procesu budowlanego, wiążą się z ich odpowiedzialnością m.in. przed organami administracji architektoniczno-budowlanej. W związku z tym nader istotne jest przestrzeganie procedur przewidzianych przepisami prawa oraz treścią zawartych umów. Przezorność w stosunkach gospodarczych wymagała zatem w tej sytuacji od wykonawcy przynajmniej oczekiwania na pisemne potwierdzenie przez projektanta nowego rozwiązania projektu kanalizacji sanitarnej.

Stanowisku Sądu Okręgowego nie sposób jest również zarzucić stronniczego usprawiedliwiania działań powodów w okresie od 25 kwietnia do 9 maja 2012 r., rzekomo pomimo odmiennego zapatrywania wyrażanego przez nich samych, co zarzucał apelujący pozwany. W trakcie procesu strona powodowa wyraźnie i konsekwentnie wskazywała bowiem na okoliczności niezgodności stanu faktycznego z dokumentacją projektową w zakresie kanalizacji sanitarnej oraz wynikającą stąd potrzebę zmodyfikowania tego projektu, o którym to nowym rozwiązaniu projektant powiadomił wykonawcę w dniu 9 maja 2012 r., jako na niezależne od niej przyczyny wydłużenia terminu wykonania przedmiotowej umowy. Zupełnie chybiony okazał się więc sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 230 k.p.c. Za takim stanowiskiem powodów przemawiała zaś także chronologia czynności wykonawcy, oceniana zgodnie z zasadami racjonalnego myślenia oraz doświadczenia życiowego, kiedy natychmiast po otrzymaniu z biura projektowego pisma z 8 maja 2012 r. rzeczywiście złożono zamówienie na studnię rozsączającą.

W tym kontekście Sąd Apelacyjny pragnie również zwrócić uwagę na ten aspekt sprawy, że to zamawiający był podmiotem odpowiedzialnym za dostarczenie właściwej dokumentacji projektowej, stąd nie wystarczało samo ustnie sugerowane przez projektanta rozwiązanie (nawet w obecności pracowników pozwanego), gdyż sam zamawiający miał możliwość zapoznać się z tą zmianą dopiero po przesłaniu mu pisma z 8 maja 2012 r. Ponadto, istotna była tu przecież oprócz sposobu wykonania także kwestia kosztu zastosowania takiego nowego rozwiązania, co żywotnie dotyczyło interesów inwestora i musiało podlegać jego aprobacie.

Odnosnie natomiast argumentu pozwanego, zarzucającego Sądowi pierwszej instancji błędne ustalenie, że roboty dotyczące odwodnienia budynku nr (...) były robotami dodatkowymi, choć były to roboty zamienne, Sąd Odwoławczy chciałby dobitnie podkreślić, że tego rodzaju zarzut nie mógł osiągnąć postulowanego przez skarżącego skutku. Kwestia ta nie miała bowiem decydującego znaczenia dla treści wydanego wyroku, skoro przyczyną wydania orzeczenia w takim właśnie kształcie było przede wszystkim przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że przyczyna opóźnienia w wykonaniu prac po 23 kwietnia 2012 r. leżała po stronie zamawiającego i wyrażała się w konieczności zmiany projektu kanalizacji sanitarnej wobec braku kanalizacji w sąsiednim budynku nr (...), do której pierwotnie zaprojektowano podłączenie kanalizacji z budynku nr (...). Potwierdza to zresztą doskonale stanowisko samego pozwanego wyrażone w apelacji, który – przez wzgląd na te właśnie okoliczności – sam zmodyfikował przecież pierwotnie wskazywany przezeń okres kary umownej. W tym miejscu Sąd Apelacyjny pragnie zatem jedynie zasygnalizować, że posiłkowo wyrażone przy tej okazji stanowisko Sądu Okręgowego dotyczące robót odwodnienia budynku nr (...) jako robót dodatkowych będzie podlegało korekcie w dalszej części rozważań Sądu Odwoławczego, co – jak wyjaśniono – nie miało jednak żadnego wpływu na ocenę skuteczności apelacji strony pozwanej, gdyż nie ta kwestia była przesądzającą dla treści wydanego rozstrzygnięcia.

Niezasadny okazał się też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. co do przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że powodowie wykonywali prace zamienne dotyczące odwodnienia budynku (...) przez 3 dni po dostarczeniu

zamówionej studni, od 16 maja do 18 maja 2012 r. Niewątpliwie w opinii biegły z zakresu instalacji sanitarnych Z. S. stwierdził, jak przyjął także w swych ustaleniach Sąd Okręgowy, że sam czas wykonania studni z punktu widzenia technologicznego to jeden dzień związany z montażem oraz zasypaniem studni i jeden dzień związany z odtworzeniem nawierzchni po robotach; w sumie to około 35 roboczogodzin, co przy typowym składzie brygady monterskiej daje konieczny czas na wykonanie w postaci dwóch dni. Tym niemniej dowód z opinii biegłego, jak każdy dowód, podlega ocenie sądu orzekającego pod kątem zasad doświadczenia życiowego i wymogów racjonalności. Sąd Odwoławczy w pełni przychylił się zatem do oceny Sądu pierwszej instancji, że rozsądnym rozwiązaniem było przyjęcie, że owe „około 35 roboczogodzin”, które szacował biegły na wykonanie ww. prac, uzasadnia prowadzenie tych prac przez więcej niż dwa dni. Inaczej oznaczałoby to, że na każdy 24-godzinny dzień na wykonanie tych robót musiałoby przypadać aż 17,5 roboczogodziny, a taki wymóg wydaje się być rażąco wygórowany. Natomiast odnośnie dnia 19 maja 2012 r., w którym zostało dokonane zgłoszenie zakończenia robót, brak jest dodatkowo podstaw do przyjęcia, że w tym dniu jeszcze faktycznie były wykonywane prace przez wykonawcę, a przynajmniej nie wykazała tego strona pozwana, która wywodziła stąd skutki prawne.

W tym stanie rzeczy nie doszło do naruszenia art. 484 § 1 k.c., gdyż nie zaistniały podstawy do obciążenia powodów karą umowną i obniżenia o jej wartość należnego im wynagrodzenia, które wobec tego zostało zasądzone na ich rzecz wraz z odsetkami w zaskarżonym wyroku.

Na marginesie tylko Sąd drugiej instancji pragnie zwrócić uwagę na tę zmianę w stosunku do stanowiska Sądu pierwszej instancji, że wykonawca nie mógł doprowadzić z zamawiającym do modyfikacji terminu wykonania umowy poprzez jego przedłużenie, z uwagi na warunki atmosferyczne panujące na przełomie stycznia/lutego 2012 r., albowiem wskazany w umowie termin 8-miesięczny od daty przekazania terenu budowy był terminem wykonywania zamówienia przewidzianym w Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia. Nie miało to jednakowoż znaczenia dla wyniku sprawy, skoro słusznie inne przyczyny zostały uznane przez Sąd Okręgowy za wykluczające obciążenie powodów karą umowną.

Przechodząc natomiast do apelacji wywiedzionej przez stronę powodową wypada wstępnie odnotować, że nie zgodziła się ona z rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji w zakresie oddalenia powództwa o zapłatę za prace z zakresu elektryki oraz kanalizacji sanitarnej, jako stanowiące - jej zdaniem - prace dodatkowe, a także z częściowym oddaleniem jej roszczenia odsetkowego.

Odnosząc się do stanowiska apelujących powodów dotyczącego robót sanitarnych i elektrycznych, Sąd Apelacyjny w pierwszym rzędzie pragnie zaakcentować, że argumentacja skarżących oparta jest wyłącznie na przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu, a zupełnie pomija treść przepisu art. 632 k.c. (stosowanego w drodze analogii - vide: uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 29 września 2009 r., III CZP 41/09, OSNC 2010/3/33) oraz uregulowań umownych (zawartych w § 5 i § 6 umowy łączącej strony). Tymczasem to właśnie istnienie takich unormowań, jak już wskazywał to Sąd pierwszej instancji, było samoistną i priorytetową podstawą oddalenia niniejszego powództwa w części dotyczącej zapłaty za owe prace, określane przez powodów jako „dodatkowe”. Stąd de facto tak skonstruowana apelacja powodów, nawet nie odnosząca się do podstawowych założeń takiego rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, nie mogła się okazać skuteczna.

Sąd Apelacyjny wobec tego podkreśla, że ustalone w umowie stron wynagrodzenie należne wykonawcy miało charakter ryczałtowy, a zatem zgodnie z art. 632 § 1 k.c. zasadą jest nie podwyższanie takiego wynagrodzenia, chyba że groziłoby to rażącą stratą wykonawcy. Niemniej, jak trafnie konkludował Sąd Okręgowy, w niniejszej sprawie nie został zaofiarowany przez powodów materiał dowodowy pozwalający na zastosowanie art. 632 § 2 k.c. Co więcej - same strony w umowie uregulowały kwestie wynagrodzenia za ewentualne prace dodatkowe i zamienne.

I tak Sąd Apelacyjny za Sądem pierwszej instancji wskazuje, że z § 5 umowy stron wynikało, że wykonawca może żądać od zamawiającego wynagrodzenia za wykonane prace dodatkowe tylko pod warunkiem, że została zawarta między stronami umowa o zamówienie dodatkowe. Taka zaś sytuacja bezspornie nie miała miejsca w tym przypadku, co

przyznają sami powodowie, wyraźnie domagając się w apelacji zapłaty na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Z kolei z § 6 ust. 2 umowy stron wynikało, że wykonawca był zobowiązany do wykonania robót nie ujętych w dokumentacji, lecz niezbędnych do wykonania celem właściwego, zgodnego z przepisami prawa budowlanego oraz właściwego dla przeznaczenia i nałożonej funkcji użytkowania budynku, a roboty te można było przewidzieć na etapie sporządzania oferty. Wówczas takie koszty mieszczą się w ryzyku z tytułu ryczałtowego rozliczenia zadania. Tymczasem w świetle opinii biegłego z zakresu elektryki oraz zeznań świadka W. O. zasadnym był wniosek Sądu pierwszej instancji, że już analizując dokumentację projektową, jak i dokonując oględzin miejsca wykonywania prac budowlanych, powodowie mogli zweryfikować dostrzegalną wadliwość projektu w zakresie instalacji elektrycznej. Tym samym § 6 umowy nie znajdował tu zastosowania. Podobnie jak zresztą § 5 umowy, gdyby pomimo wszystko uznawać te prace za mające charakter prac dodatkowych, choć Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że były to prace zamienne, na co wskazywał ich rodzaj, przedmiot i zakres umowy stron, fakt podpisania protokołu konieczności zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 2 umowy oraz pismo zamawiającego z 3 listopada 2011 r.

Sąd Apelacyjny uznał jednocześnie za zasadny zarzut naruszenia art. 65 k.c. podniesiony w apelacji pozwanych, aprobując jego pogląd, że prace dotyczące wykonania studni rozsączającej w budynku nr (...), jako objęte zakresem zadania budowlanego zleconego wykonawcy w umowie, miały charakter prac zamiennych, a nie dodatkowych. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że umowa o roboty budowlane łącząca strony przewidywała wykonanie odwodnienia budynków, tyle że przy zastosowaniu innej metody. Sąd Apelacyjny pragnie zarazem podkreślić, że taka korekta w stosunku do stanowiska Sądu Okręgowego nie miała jednak ostatecznie relewantnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ i tak koszty tych prac zamiennych mieściły się w ramach wynagrodzenia ryczałtowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób jest się bowiem zgodzić z twierdzeniem powodów, że zadanie zlecone przez Sąd Okręgowy biegłemu z zakresu instalacji sanitarnych nie obejmowało ustalenia wartości prac zaniechanych w wyniku wykonania studni rozsączającej, nie mówiąc już o tym, że nie został zgłoszony przez powodów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. czy art. 278 k.p.c. Teza dowodowa została jednak sformułowana przez Sąd pierwszej instancji dokładnie jako „ustalenie kosztorysowej wartości robót dodatkowych polegających na wykonaniu betonowej studni rozsączającej”, a przecież jak najbardziej ostateczna ocena wartości wykonania takich prac, związanych z poprawkami projektowymi instalacji sanitarnej, była uzależniona od oceny stosunku wartości prac w tym zakresie pierwotnie zakładanych do rzeczywiście wykonanych. Podany sposób wyceny przez biegłego Z. S. dał zatem sądowi pełną możliwość miarodajnego określenia tych kosztów. Porównanie zaś wartości tych faktycznie wykonanych prac z zakresu instalacji sanitarnej (6.258,93 zł) z wartością robót pierwotnie planowanych, lecz zaniechanych (8.922,88 zł), prowadziło do oczywistej konkluzji, że doszło wręcz do zaoszczędzenia wydatków przez powodów na skutek realizacji nowego rozwiązania projektowego w tym zakresie. Przy tym Sąd Apelacyjny stwierdza, że ogólnikowa polemika z wyliczeniami dokonanymi w tej mierze przez biegłego sądowego, posiadającego wiedzę specjalną, popartą doświadczeniem teoretycznym i praktycznym, nie była w stanie skutecznie podważyć wiarygodności tej opinii. Dlatego też żądanie powodów w zakresie zasądzenia dodatkowego wynagrodzenia z tytułu takich prac nie znajdowało w ocenie tutejszego Sądu uzasadnienia faktycznego.

Z uwagi na powyższe okoliczności faktyczne oraz uregulowania prawne argumentacja Sądu pierwszej instancji konstruowana na gruncie reżimu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu miała już charakter drugorzędny, tylko uboczny. Sąd ten wyraźnie przecież zaznaczał, że skoro strony w umowie uregulowały sytuację wykonywania prac dodatkowych czy zamiennych, to istnienie takiej umowy stron wyłącza możliwość stosowania w tym zakresie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nie można bowiem konstruować roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wewnątrz umownych stosunków zobowiązaniowych. Jeśli zatem strony poczyniły uzgodnienia w zakresie wynagrodzenia za prace o charakterze dodatkowym i zamiennym, a taka sytuacja – jak wyjaśniano szczegółowo powyżej – miała miejsce w analizowanym przypadku, to dopuszczenie możliwości dochodzenia zapłaty z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podważałoby sens unormowań tego stosunku obligacyjnego.

Mając jednak na uwadze treść zarzutów apelujących powodów Sąd Odwoławczy wyjaśnia, że na akceptację zasługiwałyby i takie stanowisko Sądu pierwszej instancji, o wyłącznie posiłkowym charakterze. Jeśli chodzi o prace z zakresu kanalizacji sanitarnej to przede wszystkim, jak to zostało już omówione, okazały się one ostatecznie mniej kosztowne od prac pierwotnie planowanych. Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do tego, aby uznać, że ocena Sądu Okręgowego, dotycząca ziszczenia się wyjątku statuowanego w przepisie art. 411 pkt 1 k.c. pozostaje w sprzeczności z materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Sami powodowie domagali się przecież zawarcia aneksu do umowy na wykonanie prac związanych z instalacją sanitarną, czyli sami uznawali, że nie są do nich zobowiązani w ramach umowy z dnia 10 sierpnia 2011 roku. Z kolei odnośnie prac elektrycznych to również żadna umowa na roboty dodatkowe nie została przez strony zawarta, a dodatkowo w piśmie z dnia 3 listopada 2011 r., doręczonym wykonawcy w dniu 4 listopada 2011 r., zamawiający odmówił podpisania protokołu konieczności nie zgadzając się na dodatkowe wynagrodzenie dla wykonawcy. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu pierwszej instancji, że do prac elektrycznych wykonywanych przez powodów w późniejszym przeciwie czasie miałby także zastosowanie wyjątek z art. 411 pkt 1 k.c. W ocenie Sądu Odwoławczego także przesłanka działania z chęci uniknięcia przymusu nie została udowodniona przez stronę powodową. To, że między podmiotami stosunków gospodarczych powstają spory na tle wzajemnych praw i obowiązków nie jest zjawiskiem nadzwyczajnym, a ich rozwiązywaniu - wobec braku osiągnięcia porozumienia - służą procesy sądowe. W badanej sytuacji nie można zatem zasadnie stwierdzić „przymusu” na gruncie art. 411 pkt 1 k.c., tym bardziej, że przecież sama strona powodowa przekonywała, że wykonując przedmiotowe prace faktycznie pozostawała w przekonaniu o tym, że spełnia świadczenie należne zamawiającemu, czyli o żadnym działaniu w celu uniknięcia przymusu nie może być tu mowy.

Wreszcie - nie sposób jest się także zgodzić z zarzutem apelujących powodów, że odsetki ustawowe od zasądzonego na ich rzecz wynagrodzenia należały się im już od dnia 1 lipca 2012 r. a nie jak przyjął to Sąd pierwszej instancji – od dnia 28 lipca 2012 r. Nie ma podstaw do zarzucenia dowolności stanowisku Sądu Okręgowego, który podkreślał brak przedstawienia do akt sprawy przez stronę powodową, na której spoczywał w tej mierze ciężar dowodu z art. 6 k.c. dowodu na okoliczność doręczenia pozwanemu faktury z dnia 31 maja 2012 r. w dacie wcześniejszej aniżeli dzień 27 czerwca 2012 r., który wynikał z dokumentacji samego zamawiającego. Nie można przyjąć, że okoliczności doręczenia tej faktury pozwanemu w dniu jej wystawienia i oznaczony tam termin zapłaty były między stronami bezsporne, skoro strona pozwana w toku postępowania pierwszoinstancyjnego wносиła o oddalenie powództwa w całości, a zatem również w zakresie roszczenia odsetkowego. Nie sposób w tej sytuacji przekonywać o jakimkolwiek przyznaniu przez stronę przeciwną wcześniejszej daty otrzymania faktury, a tym samym wcześniejszej daty wymagalności jej płatności, niż przyjęta w zaskarżonym wyroku. Nadto, nie miały także wartości dowodowej same tylko twierdzenie powodów, że ta faktura, jak też inne w ramach łączącej strony umowy, została przedłożona zamawiającemu dokładnie w dniu jej wystawienia, od którego miałby wtedy rozpocząć bieg oznaczony umownie 30-dniowy termin do zapłaty, jeśli nie zostało ono wsparte odpowiednim materiałem dowodowym.

Kierując się taką argumentacją Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelacje obu stron.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zostało wydane na podstawie art. 100 i art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. Z uwagi na taki wynik sprawy każdej ze stron należny był bowiem zwrot kosztów zastępstwa procesowego w zakresie apelacji strony przeciwnej, które wyliczono w oparciu o § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. § 6 pkt 5 i 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 490). Na stronę powodową przypadła zatem zwrot tych kosztów w kwocie 2.700 zł, a na stronę pozwaną – w kwocie 1.800 zł, co po kompensacie dawało sumę 900 zł na korzyść strony powodowej, o czym orzeczono jak w punkcie II sentencji wyroku.

SSA M. Gołuńska SSA M. Iwankiewicz SSA E. Buczkowska-Żuk